SEKRETY Wsi...

Egzemplarz bezpłatny

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Numer 11 (103), Listopad 2021 www.sulow.pl

NATURALNIE GMINA SUŁÓW

W tym numerze

Zaduszki Strażackie	str. 2
Obchody Święta Niepodległości	str. 3
Wieści gminne	str. 3
Wieści szkolne	str. 8
Chłop w historii Polski	str. 11
Uprawy w Gminie Sułów	str. 18
Kącik kulinarny	str. 19
Humor	str. 20

PAMIĘCI ZMARŁYM DRUHOM

ODEBRANIE PROMESY Z PROGRAMU "POLSKI ŁAD"

Wójt Gminy Sułów Leon Bulak odebrał z rąk wicepremiera Jacka Sasina promesę na inwestycje dofinansowane z programu "Polski Ład", która to wynosi aż:

3 487 402 zł!

A będą to inwestycje:
>> Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Sułów-wymiana 696 szt. opraw oświetleniowych wraz z osprzętem (dofinansowanie 1 955 379,81 zł)
>> Przebudowa dróg gminnych w miejscowościach Kulików i Rozłopy, Gmina Sułów (dofinansowanie 1 532 023,03 zł)

PAMIĘCI ZMARŁYM DRUHOM

Miesiąc listopad jest czasem, gdy wspominamy i modlimy się w intencji osób, które zakończyły już swoją ziemską wędrówkę. Zaczynając od Dnia Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego, wtedy to odwiedzamy groby najbliższych nam osób. Następnie 11 listopada świętujemy odzyskanie przez Polskę niepodległości, przy okazji czcząc bohaterów narodowych, dzięki którym żyjemy w wolnym, niepodległym kraju.

W Gminie Sułów istnieje już kilkuletnia tradycja, gdy nasze myśli, wspomnienia i modlitwy kierujemy w intencji zmarłych, którzy swój czas poświęcili służbie innym, ratując ich mienie, zdrowie i często to, co najdroższe – życie.

W sobotę 27 listopada w kościele pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła w Tworyczowie, druhowie strażacy z całej naszej gminy uczestniczyli w uroczystej mszy św. połączonej z wypominkami za dusze kolegów, „tych, co już odeszli". Mszę św. odprawił ks. proboszcz Marek Gudz. Dalsza część uroczystości odbyła się na cmentarzu parafialnym, gdzie znajduje się obelisk poświęcony „Zmarłym Strażakom z Gminy Sułów". Odmówiono tam modlitwę i zapalono znicze.

Pamięci i modlitwie polecamy szczególnie druhów strażaków zmarłych w ostatnim roku:

- **Banaszak Marian** zam. Kitów, lat 82, strażak OSP Kitów
- **Buśko Józef** zam. Źrebce, lat 93, skarbnik OSP Źrebce
- **Chanaka Bolesław** zam. Sąsiadka, lat 88, strażak OSP Sąsiadka
- **Dudek Wiesław** zam. Sułów, lat 67, strażak OSP Sułów
- **Kot Edward** zam. Rozłopy Kolonia, lat 89, strażak OSP Rozłopy Kolonia
- **Kuranc Władysław** zam. Deszkowice Pierwsze, lat 70, strażak OSP Deszkowice Pierwsze
- **Magdziarz Jan** zam. Sąsiadka, lat 50, strażak OSP Sąsiadka
- **Nosek Tadeusz** zam. Sułowiec, lat 72, strażak OSP Sułowiec
- **Pasieka Mieczysław** zam. Sułów, lat 71, strażak OSP Sułów
- **Sikora Sławomir** zam. Źrebce, lat 73, strażak OSP Źrebce
- **Bartnik Jan** zam. Tworyczów, lat 81, strażak OSP Tworyczów

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Ryszard Pietrykowski

GMINNE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Dzień 11 listopada to dla wszystkich Polek i Polaków wyjątkowe święto, upamiętnia bowiem odzyskanie przez Polskę niepodległości, napawając nas dumą i radością, płynącą z faktu, że jesteśmy „synami i córkami' naszej Ojczyzny. Jednocześnie jest to dzień zadumy i wdzięczności, wypełniony myślami o tych, którzy tę wolność dla nas wywalczyli.

Tradycyjne uroczyste obchody Dnia Niepodległości w Gminie Sułów zostały w tym roku ograniczone do części oficjalnej z powodu zaostrzającej się sytuacji pandemicznej.

Jak co roku, w kaplicy pod wezwaniem bł. Czesława w Sułowie spotkali się przedstawiciele różnych środowisk z terenu naszej gminy, by wspólnie wziąć udział w uroczystościach patriotycznych, wśród nich znaleźli się przedstawiciele – szkół, stowarzyszeń, Kół Gospodyń Wiejskich, druhów strażaków, sołtysów. Władze samorządowe reprezentowali Wójt Gminy Sułów Pan Leon Bulak, Przewodniczący Rady Gminy Pan Ryszard Pietrykowski wraz z radnymi. Obecni byli także Pan Janusz Stańczyk sekretarz Gminy Sułów, Pani Lidia Pańczyk przedstawicielka pracowników Urzędu Gminy w Sułowie. O godzinie 13.30 odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Czytania i śpiew podczas mszy św. przygotowali przedstawiciele stowarzyszenia „Więź Pokoleń" z Deszkowic Drugich oraz Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Sułowie Małgorzata Kuźma.

Następnie, obecni na uroczystościach przedstawiciele złożyli kwiaty i zapalili znicze pod tablicą pamiątkową poświęconą ks. Franciszkowi Kapalskiemu w Sułowie. Podobnie uczczono pamięć poległych pod pomnikiem partyzantów w Deszkowicach Pierwszych oraz pomnikiem ku czci pomordowanych w miejscowości Źrebce. Na zakończenie delegacje udały się do Kitowa, gdzie przywołano pamięć o ofiarach pacyfikacji z roku 1942, składając kwiaty i zapalając znicze.

Marta Radzik

Wieści gminne

WARSZTATY KULINARNE KGW SUŁÓW

W sobotę 13 listopada KGW Sułów zorganizowało warsztaty kulinarne poprowadzone przez profesjonalnego kucharza Pana Zbigniewa Pliżgę. Tematem warsztatów było wykonywanie kreatywnych dekoracji z owoców i warzyw. Efekty naszych prac w galerii poniżej. Serdecznie dziękujemy!

ŚWIĘTY HUBERT - PATRON MYŚLIWYCH

Tegoroczne obchody święta swojego patrona Koło Łowieckie nr 78 „CIETRZEW' ze Szczebrzeszyna obchodziło w dniu 7 listopada br. w Sąsiadce. Przy płonącym ognisku spotkali się członkowie Koła oraz członkowie naszego stowarzyszenia. Były odznaczenia, wyróżnienia, prezenty, ocena pracy w minionym sezonie, plany na następny okres.

Częścią kulinarną zajęli się członkowie stowarzyszenia – kuchnia, grill i obsługa.

Darz Bór
Stowarzyszenie Grodzisko Sąsiadka Dawny Sutiejsk

ZAPOMNIANE RZEMIOSŁO – GARNCARSTWO

Garncarstwo to jedno z najstarszych rzemiosł, rękodzielniczy wyrób naczyń (również innych przedmiotów) ceramicznych codziennego użytku. Jak to wygląda od podstaw dla konkretnego przedmiotu można się było zapoznać podczas warsztatów garncarskich w dniu 23 października 2021 roku w Sąsiadce. Do prowadzenia których, organizatorzy zaprosili Pana Mirosława Lipskiego reprezentującego Pracownię Ceramiczno-Artystyczną w Krasnobrodzie.

Uczestnicy warsztatów po przygotowaniu odpowiedniej jakości materiału – gliny przystąpili do wykonania zestawu filiżanki z podstawką. Przygotowany „surowiec" został zabrany do dalszej obróbki termicznej, malowania i suszenia. Gotowe wyroby zostaną nam zwrócone w odpowiednim okresie. Ilu uczestników tyle weny twórczej, tyle wzorów.

W spotkaniu uczestniczyły przedstawicielki Stowarzyszenia „Więź Pokoleń" z Deszkowic Drugich, Stowarzyszenia „Pro Nobis" z Tworyczowa, Koła Gospodyń Wiejskich z Sułowa, z Zaporza, z Zaburza i z Sąsiadki, Pani Elżbieta Kowalik z Rozłop, mieszkanki Źrebiec i Sąsiadki. Obiad zapewnił Bar „Bażant" ze Szczebrzeszyna, zaś ciasto i inne słodkości uczestniczki warsztatów.

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Sąsiadki przygotowały stół z potrawami regionalnymi: pierogi w kilku wersjach, gołąbki w liściu chrzanu, przetwory owocowe i warzywne.

Spotkanie zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich w Sąsiadce i Stowarzyszenie „Grodzisko Sąsiadka – Dawny Sutiejsk".

Stowarzyszenie
„Grodzisko Sąsiadka – Dawny Sutiejsk"

WARSZTATY „SERCE"

W ramach warsztatów z rękodzieła ludowego „SERCE" stanowiło temat przewodni. Uczestniczki warsztatów zostały zapoznane z materiałami, z których można wyczarować piękne „serce". Praca wymagała dużo uwagi przy przekazywaniu informacji przez prowadzącą warsztaty. Sprawne ręce uczestniczek wykonały piękne „serca".

Wspólne biesiadowanie, zdjęcie zadowolonych Pań to potwierdzenie mile spędzonego czasu. Warsztaty prowadziła Pani Joanna Patron z firmy „W ramach sztuki" z Zamościa.

W spotkaniach udział wzięły mieszkanki Mokregolipia, Tworyczowa, Zaburza, Zaporza, Źrebiec i Sąsiadki.

13 listopada 2021 r.
Do następnego spotkania

Koło Gospodyń Wiejskich
Stowarzyszenie
Grodzisko Sąsiadka Dawny Sutiejsk

W DESZKOWICACH II STANĘŁA ALTANA

W wyniku realizacji projektu pn. Sieć Punktów Aktywnego Wypoczynku i Rekreacji, który jest efektem pozyskanego przez LGD Ziemia Zamojska w ramach poddziałania 19.3 Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania w ramach PROW 2014-2020, w Deszkowicach Drugich powstała altana wraz z wyposażeniem, na które składają się ławy, stół, miejsce na ognisko, stojak na rowery, kosz na śmieci oraz tablica informacyjna.

Altana będzie służyć mieszkańcom Deszkowic Drugich oraz gościom i coraz liczniejszym turystom.

JESIENNE SPOTKANIA Z POEZJĄ

Korzystając z zaproszenia Biblioteki Publicznej Gminy Radecznica 21 października 2021 roku uczestniczyliśmy w promocji tomiku wierszy Pana Feliksa Kuna pt. *„Dobra mina do(nie)złej gry”*. Jest to jeden z kilku tomików wydanych przez Pana Feliksa. Jego twórczość obejmuje wiersze, prozę, eseje, opowiadania i wspomnienia. Często w jego dziełach pojawia się gwara typowa dla okolicy, w której mieszka (Wola Radzięcka).

Dla upamiętnienia wspólnych spotkań możemy również zapoznać się z utworami dotyczącymi np. *„Grodziska w Sąsiadce”* i nie tylko. Przykład poniżej:

A to taki konkurs!

Są problemy w Polsce ważne
Są też takie mniej poważne
A jak ktoś chce coś dla draki
To wymyśli konkurs taki
Jak wymodził pan marszałek
(Dał nagrody też niemałe)
Chyba coś go :stukło” w czółko -
Konkurs zwie się „Niezłe ziółko”
Ma też fajny rysuneczek
Co ubarwia całą hecę
Tylko - jak wiadomo wszystkim -
Ziółko ma ciut inne listki
Ale może to nieznana
Bez THC ta odmiana
A co na to mądre dzieci
Podłapały wnet sekrecik -
Furda konkurs więcej zysku
Będzie z ususzonych listków
Do udziału - a to gratka
Zaprasza Sułów, Sąsiadka
Bo to wszystko są -o rety
Fajne polskiej wsi sekrety

W spotkaniu uczestniczyli: Pan Marian Szuper – Wójt Gminy Radecznica, Pani Agnieszka Skubisz-Rafalska – Wójt Gminy Werbkowice, Pani Zdzisława Stechnij – poetka z Tomaszowa Lubelskiego, Pan Jacek Janus – Twórca, poeta, działacz z Dzierążni, gmina Krynice, Pan Jan Skrzypa – poeta z Janowa Lubelskiego, Pani Irena Krawiec – kierownik zespołu „Jarzębina” z Kocudzy, Pani Leokadia Liwak z Branwi, której gryczak braniewski zdobył certyfikat produktu regionalnego, zespół „Borowiacy” z Branwi oraz sympatycy i członkowie Klubu Twórców działającego przy Bibliotece Publicznej Gminy Radecznica.

Przy słodkościach, kawie, herbacie czytane były wiersze promowanego tomiku, śpiewane piosenki, podziwiany występ zespołu „Borowiacy”. Spotkanie prowadziła Kierownik BP Gminy Radecznica Pani Zofia Sykała oraz autor tomiku poezji Pan Feliks Kuna. Dziękujemy za zaproszenie.

Stowarzyszenie
„Grodzisko Sąsiadka - Dawny Sutiejsk”

INFORMACJA W SPRAWIE OBOWIĄZKU ZAWARCIA UMOWY NA ODBIÓR ODPADÓW KOMUNALNYCH

Na podstawie art. 6 ust. 1 i ust. 1c ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2021 r. poz. 888 z późn. zm.) Wójt Gminy Sułów informuje, że przystępuje do kontroli przedsiębiorców w zakresie posiadania aktualnych umów na odbiór odpadów komunalnych. Na terenie Gminy Sułów systemem gospodarowania odpadami komunalnymi zostały objęte wyłącznie nieruchomości zamieszkałe. Każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą w wyniku której powstają odpady komunalne zobowiązany jest podpisać indywidualną umowę na korzystanie z usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych z podmiotem wpisanym do rejestr działalności regulowanej. Do nieruchomości niezamieszkałych, na których powstają odpady komunalne zalicza się m. in.: szkoły, przedszkola, urzędy, banki, pocztę, domy kultury, biblioteki, ośrodki zdrowia, apteki, lokale gastronomiczne, obiekty produkcyjne, usługowe, handlowe, warsztaty, biura, sklepy itp.

Jednocześnie przypominamy podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą, że niedopuszczalne jest mieszanie odpadów komunalnych z gospodarstwa domowego z odpadami z prowadzonej działalności gospodarczej.

Kontrole zawartych umów w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Na podstawie art. 3 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2021 r., poz. 888 z późn. zm.) Gmina obowiązana jest prowadzić ewidencję umów zawartych na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, w celu kontroli wykonywania przez właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców obowiązków wynikających z ww. ustawy. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach właściciele nieruchomości, którzy nie są obowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy (nie ciąży na nich obowiązek złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi), stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy są obowiązani do udokumentowania w formie umowy korzystania z usług odbioru odpadów wykonywanych przez podmiot posiadający wpis do rejestru działalności regulowanej w zakresie odbioru odpadów komunalnych z terenu Gminy Sułów przez okazanie takich umów i dowodów uiszczania opłat za te usługi. Właściciele tychże nieruchomości, w ramach kontroli prowadzonej w myśl przepisów ww. ustawy, zostaną wezwani w terminie 14 dni, od dnia doręczenia wezwania, do przedłożenia kopii aktualnych umów i dowodów uiszczania opłaty za usługę. W związku z powyższym, jeżeli dotychczas nie wszyscy przedsiębiorcy zawarli takie umowy, zobowiązani są do niezwłocznego wykonania tego obowiązku. Przedsiębiorcom nie posiadającym umowy na odbieranie odpadów komunalnych z odpowiednią firmą grozi kara grzywny (art. 10 ust. 2 ww. ustawy).

Wójt Gminy
/-/ Leon Bulak

O G Ł O S Z E N I E

W związku z przedłużonym terminem wydawania skierowań **do dnia 3 grudnia 2021r.** Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sułowie zaprasza osoby zainteresowane wydaniem skierowania do pomocy żywnościowej w ramach **POPŻ 2014-2020** Podprogram 2021 – do złożenia stosownego wniosku. Do ubiegania się o w/w pomoc uprawnia następujące kryterium dochodowe:

- **1 542,20 zł w przypadku osoby samotnie gospodarującej,**
- **1 161,60 zł w przypadku osoby w rodzinie.**

Osoby spełniające kryteria udziału w programie mogą zgłaszać się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułowie z dokumentami potwierdzającymi wysokość dochodu.

Wydawanie skierowań odbywa się z zachowaniem obowiązujących rygorów sanitarnych.

Kierownik GOPS
/-/Henryka Poździk

Z ŻYCIA WTZ W ROZŁOPACH

W ostatnim czasie uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach uczestniczyli w wielu wydarzeniach kulturalnych i sportowych, dzięki czemu mieli możliwość integracji ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, ale także włączenia się w pełne życie społeczne, przełamywania barier oraz rozwijania zainteresowań.

W dniu **8 października 2021 r.** uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach z pracowni stolarsko – wikliniarskiej brali udział XIV Zawodach Modeli Rakiet Czasowych klasy S6A na terenie lotniska Mokre koło Zamościa. W zawodach wzięło udział 37 uczestników reprezentujących 5 zespołów z terenu miasta Zamość i z powiatu zamojskiego. Każda drużyna demonstrowała lot zbudowanego przez siebie modelu rakiety, a czas od momentu startu do wylądowania rakiety na ziemi decydował o wyniku każdego zespołu. Nasza drużyna zajęła 3 miejsce. Gratulujemy!

22 października 2021 r. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach - Daria Borek , Dariusz Samulak oraz Tomasz Popielec wzięli udział w XVII Biłgorajskim

Przeglądzie Twórczości Muzyczno - Teatralnej Osób Niepełnosprawnych w Biłgoraju.

27 października 2021 r. dwóch uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach wzięło udział w V Turnieju Tenisa Stołowego Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Werbkowicach. A byli to: Dariusz Samulak oraz Tomasz Popielec, którzy dzielnie rywalizowali z uczestnikami innych warsztatów.

9 listopada 2021 r. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach brali udział w XI Przeglądzie Piosenki Żołnierskiej, Partyzanckiej i Patriotycznej "Gdy piosenka szła do wojska" zorganizowanym przez Warsztat Terapii Zajęciowej przy. Parafii Św. Michała Archanioła w Zamościu. Daria Borek, Edyta Gumieniak i Dariusz Samulak zaprezentowali utwory "Powrócisz tu" oraz "Jak ptaki na niebie". Gratulujemy wspaniałego występu wokalnego!

Tekst redagowany przez uczestników pracowni poligrafii z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach.

RÓŻANIEC—RATUNEK DLA ŚWIATA

Modlitwa różańcowa jest bardzo ważną i trudną rozmową z Bogiem, kontemplacją Boga. Modlitwa różańcowa to opowieść o życiu Syna Bożego, to cudowna historia naszego zbawienia, to obrazy tajemnic naszej wiary. Różaniec jest jedną z najbardziej popularnych modlitw na świecie. Są dwa rodzaje modlitwy: modlitwa w myślach oraz modlitwa ustna. I właśnie różaniec łączy w sobie zalety tych dwóch rodzajów modlitw. Ta ustna odbyła się w dniu 3 października podczas Drogi Różańcowej na trasie Sułowiec – Zakłodzie - Sąsiadka – Mokrelipie – Zaburze. W Sąsiadce rozważana była Tajemnica Światła. Sięgając wstecz, w 24 rocznicę swojego Pontyfikatu

16 października 2002 roku Jan Paweł II ogłosił List Apostolski Rosarium Virginis Mariae o Różańcu Świętym, w którym ustanowił okres od października 2002 do października 2003 - Rokiem Różańca. Nowością było to, że Różaniec został wzbogacony o nową tajemnicę - Tajemnicę Światła. Światłem jest sam Jezus Chrystus, który powiedział: *„Ja jestem światłością Świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12)*. Warto sobie przypomnieć tę niedawno ogłoszoną tajemnicę. Światło ma tę niepowtarzalną cechę, która polega na rozpraszaniu ciemności. Wystarczy odrobina światła, by ciemność ustąpiła jej miejsca. Cokolwiek Chrystus nie powie, czego nie zrobi, gdziekolwiek się nie pojawi, ustępuje ciemność tego świata. W tej części różańca widzimy, w jakie konkretne miejsca wchodzi ta Światłość. Tajemnica światła, którą odmawia się w czwartki związana jest z misją publiczną Jezusa na ziemi i ma rozświetlać drogę chrześcijańskiego życia na przykładzie Jezusa.

Nowo posadowione krzyże na całej drodze różańcowej, recytacja dziesiątek Zdrowaś Maryjo w połączeniu z Ojcze Nasz i Chwała Ojcu oraz jednocześnie rozważanie tajemnic życia Jezusa Chrystusa i Przenajświętszej Ma-

ryi stanowiły całość uroczystości. Różaniec niesiony był przez Kółka Różańcowe, młodzież i dzieci, Stowarzyszenia, członków OSP i mieszkańców.

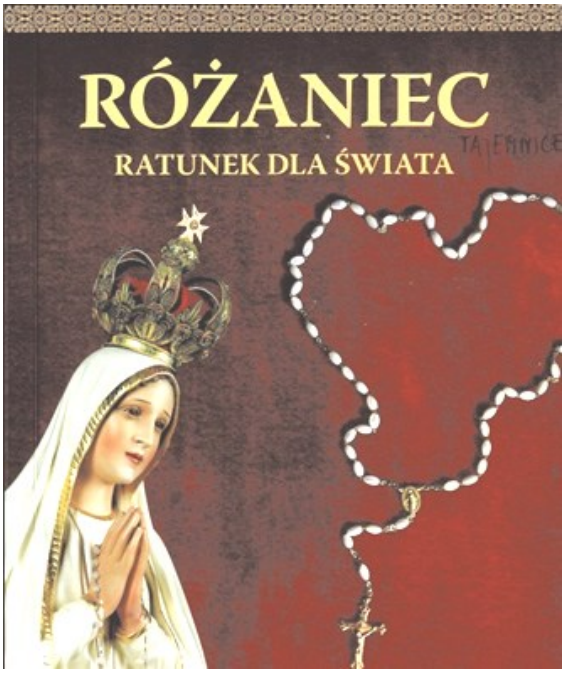

W Sąsiadce przygotowany został przystanek oraz poczęstunek. Jak zawsze mieszkańcy nie zawiedli. Można było odpocząć, napić się kawy, herbaty, kompotu, wody oraz zjeść dobre ciastko, placki „fajerczaki", racuchy, piróg z kaszą i inne.

Krzyże poświęcił oraz prowadził modlitwę ks. Jarosław Nowak – Proboszcz Parafii Mokrelipie.

W modlitwie na całej trasie uczestniczyło około 150 osób. Byli to nie tylko mieszkańcy należący do parafii Mokrelipie, ale innych np. Gorajec, Radecznica. W modlitwie wziął udział senator RP Pan Jerzy Chróścikowski wraz z żoną, wykonawca krzyży oraz sponsor całego przedsięwzięcia.

Prośmy Maryję o obdarzanie nas wiarą, ufnością i siłą w obliczu rozlicznych rozterek wewnętrznych, z którymi często zmaga się nasza dusza.

Dbajmy o dotychczasowe figury, krzyże, kapliczki oraz te nowo posadowione, łącznie 13.

Stowarzyszenie
„Grodzisko Sąsiadka - Dawny Sutiejsk"

Wieści szkolne

SZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI „DLA NIEPODLEGŁEJ"

16 listopada 2021 r. odbył się Szkolny Konkurs Recytatorski „ Dla Niepodległej". Celem konkursu było uczczenie 103. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości poprzez prezentację poezji patriotycznej oraz rozwijanie recytatorskich i aktorskich uzdolnień uczniów.

W konkursie uczestniczyli uczniowie klas IV-VIII. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie kategorie wiekowe: klas IV-V i klas VI-VIII. Zmagania z trudną sztuką recytacji oceniała komisja w składzie: ucz. kl. VIII Patrycja Walas, p. Maria Godzisz i p. Marzena Złomańczuk. Kryteriami oceny były: opanowanie tekstu, zaangażowanie emocjonalne, pomysłowość interpretacji, ogólny wyraz artystyczny prezentowanych utworów. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom.

Wyłonieni zostali następujący zwycięzcy:

Kategoria kl. IV-V
I miejsce -**Emilia Krzeszowska** kl. IV
II miejsce -**Gabriela Typińska** kl. IV
III miejsce -**Oliwia Wilczopolska** kl. IV

Kategoria kl.VI-VIII
I miejsce –**Julia Dumała** kl. VII
II miejsce –**Krystian Łapa** kl.VI
III miejsce –**Michał Roczeń** kl.VI, **Marta Szostak** kl. VII

Laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe.

Pozostali uczestnicy konkursu- dyplomy za udział w konkursie.

Wszystkim uczniom gratulujemy
wspaniałego występu!

SP w Tworyczowie

ANDRZEJKI KL. I-III

Dnia 25. listopada obchodziliśmy w klasach I-III Andrzejki. Od wieków święto to słynie z tego, że w tym jedynym dniu w roku sprawdzają się wszystkie wróżby i przepowiednie. Według dawnych wierzeń noc świętego Andrzeja miała moc magiczną, pozwalającą zerknąć w przyszłość. Dzisiaj Andrzejki są wspaniałą okazją do dobrej zabawy, a jednocześnie źródłem szacunku dla tradycji i obrzędów ludowych. Wróżby pobudzają dziecięcą wyobraźnię, pozwalają oderwać się od rzeczywistości i przenieść w świat marzeń i fantazji. Niecierpliwi i myślący o przyszłości pierwszo, drugo i trzecioklasiści mogli sprawdzić, co ich czeka w przyszłości, korzystając z wróżb zorganizowanych w klasach. Dzięki wróżbom dowiedzieliśmy się, jaki zawód dzieci będą wykonywać w przyszłości, czy będą szczęśliwe, bogate, czy przed nimi dalekie podróże, a może wielka niespodzianka. Był tez słodki poczęstunek, gry i zabawy przy muzyce.

Nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej
SP w Sułowie

WARSZTATY EDUKACYJNE Z GRUPĄ „ZAELEKTRYZOWANI”

22 listopada naszą szkołę odwiedził animator z lubelskiej grupy „Zaelektryzowani” i przeprowadził dla uczniów kl.4-8 warsztaty „Poczuj chemię do fizyki”. Gość zaprezentował ciekawe eksperymenty i doświadczenia, m.in.: „przejażdżka” poduszkowcem, doświadczenie z przyssawkami budowlanymi, nietypowe spalanie butanu, wybuchowe spalanie wodoru. Największym zainteresowaniem cieszyły się zabawy z helem i ciekłym azotem. Uczniowie usłyszeli jak hel wpływa na struny głosowe człowieka. Byli świadkami eksplozji wodoru oraz zostali schłodzeni ciekłym azotem. Co ważne, prowadzący pokazy zwracał uwagę na kwestie bezpieczeństwa przy samodzielnej próbie wykonywania doświadczeń.

Spotkanie dowiodło, że nauka jest ciekawa, może być wesoła oraz ma nieograniczone możliwości.

SP w Tworyczowie

WARSZTATY EDUKACYJNE Z GRUPĄ „ZAELEKTRYZOWANI”

Projekt realizowany jest ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Rzecznika Praw Dziecka.

Kampania została przygotowana z myślą o dzieciach rozpoczynających edukację w szkole podstawowej i stawiającej swoje pierwsze kroki w nauce czytania. Za sprawą przygotowanej specjalnie dla nich książki pierwszoklasiści zostali zaproszeni do odbycia niezwykłej przygody, jaką jest umiejętność rozpoznawania liter, składania ich w wyrazy i zdania, a w końcu przyjemność czerpana z lektury - tej czytanej przy wsparciu najbliższych, jak i tej odkrywanej samodzielnie.

Uczniowie otrzymali nieodpłatnie Wyprawki Czytelnicze dla pierwszoklasistów, w skład których wchodzą: książka "Pierwsze abecadło" i kreatywny alfabet. Rodzice podczas zebrana wysłuchali prelekcji na temat korzyści jakie daje dzieciom wspólne czytanie. Otrzymali broszury informacyjne „Książką połączeni, czyli uczymy się czytać razem".

Maria Żur
SP w Sułowie

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

10 listopada 2021 roku odbył się w naszej szkole uroczysty apel poświęcony 103 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczniowie klas IV-VIII, pod okiem nauczycieli - Małgorzaty Bil i Anny Jaworskiej przygotowali inscenizację opowiadającą o losach udręczonej ojczyzny. Dzięki temu wszyscy mogliśmy przypomnieć sobie trudną i krwawą historię naszego narodu, była to prawdziwa, żywa lekcja o przeszłości. Zaprezentowany program artystyczny skłonił wielu z nas do głębszych przemyśleń, jak ważny jest fakt, że możemy żyć w wolnym kraju, w którym nie doświadczamy brutalnej przemocy ze strony wrogich nam państw, że możemy swobodnie rozwijać swoje pasje oraz zainteresowania.

SP w Michalowie

SZKOŁA PAMIĘTA

W bieżącym roku szkolnym Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Michalowie przystąpiła do akcji Ministerstwa Edukacji i Nauki „Szkoła pamięta". Akcja ta odbywa się w okresie, w którym w sposób szczególny wspominamy zarówno naszych bliskich, jak i tych, którzy zapisali się w historii – tej ogólnonarodowej i lokalnej. W ten sposób inicjatywa nawiązuje do polskiej tradycji świat zadusznych.

Celem akcji jest zwrócenie uwagi młodych ludzi na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach naszej wolności, szczególnie tych, którzy są związani z historią danego miejsca, regionu, społeczności.

W ramach ww. akcji Drużyna Zuchowa „Promyczki" i Drużyna Harcerska „Złote Gryfy" wraz z opiekunami p. J. Popielec i p. A. Jaworską zorganizowały zbiórkę zniczy. Trwała ona cały, ostatni tydzień października na terenie naszej szkoły. Chętni uczniowie i ich rodzice mogli włączyć się do akcji poprzez przyniesienie znicza. Wszystkie zebrane światełka drużyny zaniosły w czwartek (tj. 28.10.2021r.) na pobliski cmentarz grzebalny przy Kościele Parafialnym p.w. NSPJ w Klemensowie. Tam dzieci, młodzież i ich rodzice wraz z opiekunami

drużyn, w skupieniu zapaliły światełka na grobach zmarłych nauczycieli, pracujących niegdyś w naszej szkole, jak i podopiecznych Domu Pomocy Społecznej, funkcjonującego przed kilkoma jeszcze laty w Michalowie. W ten sposób, lekcją historii i szacunku została uczczona pamięć o zmarłych ludziach z naszej społeczności lokalnej.

Joanna Popielec
SP w Michalowie

ZAKRĘCONA AKCJA - ZBIÓRKA NAKRĘTEK

Już kolejny raz wolontariusze naszej szkoły prowadzą akcję zbierania plastikowych nakrętek. W roku szkolnym 2021/2022 zbieramy nakrętki z przeznaczeniem na rehabilitację Wiktorii Hantz, która urodziła się z dziecięcym porażeniem mózgowym.

Uczniowie naszej szkoły, ich rodzice oraz nauczyciele zaangażowali się w akcję i przynosili zakrętki w bardzo dużych ilościach. Zebrano około 72 580 nakrętek.

Rekordzistami w zbieraniu nakrętek są: Apolonia Żuk-11428, Kacper Ciebień-8000, Jan Frelich-6218, Anna Kozioł- 4180, Gabriel Jakubczak- 3264, Elena i Edzio Kowalik- 3500, Jakub Lipczyński-3000, Natalia Zgnilec-2328, Maciej Jędryszek-2305,Jakub Koszel i Kacper Koszel- 1884, Hanna Chwiejczak-1756.

Dziękujemy wolontariuszom koordynującym akcję: Zuzannie Tyszko, Annie Kozioł, Natalii Czop, Amelii Kurek, Marcelinie Mazur, Nikoli Nawrockiej, Paulinie Sak, Julii Sak. Szkolne Koło Wolontariat składa wszystkim serdeczne podziękowania i zaprasza do kolejnych zbiórek.

Szkolne Koło Wolontariat
SP w Sułowie

CHŁOP POTĘGĄ JEST I BASTA

A bo chłop i ma coś z Piasta,
coś z tych królów Piastów — wiele!
— Już lat dziesięć pośród siedzę,
sąsiadujemy o miedzę.
Kiedy sieje, orze, miele,
taka godność, takie wzięcie;
co czyni, to czyni święcie;
godność, rozwaga, pojęcie.
A jak modli się w kościele,
taka godność, to przejęcie;
bardzo wiele, wiele z Piasta;
chłop potęgą jest i basta.

Słowa te wypowiedział Gospodarz w „Weselu" Stanisława Wyspiańskiego czyli postać, której pierwowzorem był Włodzimierz Tetmajer, malarz, przedstawiciel inteligencji. Czy miał rację? W okresie Młodej Polski powstał, szczególnie w Galicji, zwrot do ludu zwany ludomanią. Była to fascynacja ludem, jego siłą, barwnością życia, kolorystyką stroju i obyczajowością. Jednym z przejawów tego zwrotu były popularne wówczas wśród inteligentów, szczególnie artystów młodopolskich, małżeństwa z chłopkami. Jednakże wieś polska nie była tak barwna i wesoła jak to się niektórym wydawało. Chociaż z cytatem „ chłop potęgą jest i basta" za bardzo bym nie dyskutowała.

Zacznijmy jednak od początku, czyli od czasów gdy my Słowianie pojawiliśmy się na ziemiach obecnej Polski i jak to się stało, że społeczeństwo, w którym wszyscy byli równi zaczęło się dzielić na lepszych i gorszych.

Warunki naturalne panujące na ziemiach polskich nie sprzyjały osadnictwu. Od ok 1,6 mln do 8000 lat p.n.e. na obszarze tym jak i na całej półkuli północnej trwała epoka lodowcowa. Najstarsze ślady obecności ludzi na terenie naszego kraju odnaleziono na terenach dzisiejszej Trzebnicy, pochodzą sprzed 500 tys. lat. Około 100 tys. lat temu na naszych ziemiach żyli neandertalczycy. Mieszkali w jaskiniach, gdzie odnaleziono ich narzędzia. Około 40 tys. lat temu na naszym terenie występował przedstawiciel gatunku Homo sapiens (właściwego przodka obecnego człowieka). Polował na mamuty, oraz zajmował się zbieractwem. Od połowy V do II tysiąclecia p.n.e. rolnicy oraz hodowcy skolonizowali znaczną część terenu obecnej Polski.

W kolejnych tysiącleciach na ziemiach polskich osiedlało się wiele różnych ludów, jednak trudno określić skąd przybyły i jak się nazywały. Jedynymi dowodami ich bytności na terenach dzisiejszej Polski są znaleziska archeologiczne. Na podstawie pozostawionych przez te ludy charakterystycznych wytworów kultury materialnej wyodrębnia się następujące kultury archeologiczne: kultura łużycka, kultura pomorska, kultura lateńska.

W V wieku n.e. w okresie wielkiej wędrówki ludów, Germanie zaczęli przemieszczać się na zachód i południe Europy, a na opuszczone przez nich obszary prawdopodobnie z Azji przybyli Słowianie.

Plemiona słowiańskie w V - VI w. n.e. żyły z dala od wczesnośredniowiecznych centrów cywilizacyjnych i politycznych. Peryferyjne położenie ich osad z jednej strony minimalizowało niebezpieczeństwo zbrojnych napaści - z drugiej zaś nie sprzyjało rozwojowi Słowian. Ponad 80% ziem polskich pokrywały pierwotne puszcze. Działalność człowieka w nieznacznym stopniu zmieniła naturalny krajobraz. Zaludnienie było niewielkie - jeszcze w X wieku wyniosło mniej więcej cztery osoby na $1km^2$.

W okresie plemiennym podstawowym zajęciem ludności słowiańskiej było prymitywne rolnictwo. Początkowo stosowano gospodarkę żarową, którą stopniowo zastępowano gospodarką przemienno - odłogową. Słowianie zamieszkujący obecne ziemie polskie nie stworzyli ośrodków miejskich. Żyli w niewielkich osadach składających się z kilku gospodarstw skupionych wokół centralnego placu, na który spędzano na noc zwierzęta hodowlane.

Podstawową jednostką organizacji społecznej był ród, który tworzyły spokrewnione ze sobą rodziny. Jego członkowie prowadzili prawdopodobnie wspólną gospodarkę, a każdy z nich miał ściśle określone prawa i obowiązki. Podwaliny egzystencji rodu - oprócz rolnictwa, myślistwa i hodowli zwierząt - stanowiło prowadzenie wojen oraz zdobywanie łupów. Można powiedzieć, że wszyscy byli wówczas chłopami. Grupy rodzin utworzyły z czasem wspólnotę terytorialną, która na ziemiach polskich została nazwana opolem. Sąsiadujące ze sobą opola stopniowo łączyły się w plemiona. Formowały się one w sposób naturalny - przeważnie jako sojusze przeciwko wspólnym wrogom. Plemiona zapewniały swoim członkom obronę, stanowiły własne prawa, uśmierzały konflikty oraz zarządzały np. budowę grodów, zasieków granicznych, dróg, mostów. O wszystkich sprawach plemienia decydował wiec, w którym uczestniczyli wszyscy wolni współplemieńcy.

W miarę bogacenia się niektórych warstw, następowało zróżnicowanie majątkowe. Bogatsi mieli większy wpływ na rządy. Wytworzyła się tym samym grupa możnych plemiennych. Podczas obrad wybierano księcia spośród członków najpotężniejszych rodów. Jego zadaniem było dowodzenie stałą drużyną zbrojną oraz mógł przewodzić ceremoniom religijnym. Z czasem wybranym dostojnikom udawało się przedłużyć swoją władzę na czasy pokojowe. Stopniowo utrwalały się związki między sąsiadującymi ze sobą plemionami. Powstawały tym samym jednostki, które zostały nazwane wielkimi plemionami, oddzielone od innych przeszkodami naturalnymi, takimi jak: puszcze, góry, doliny rzek, czy bagna. Z czasem tworzyły one drobne państewka. Przykładem może być państwo Wiślan i państwo Polan na ziemiach polskich.

Początkowo Słowianie, jak zdecydowana większość ludów pierwotnych, oddawali cześć siłom przyrody. Widzieli w nich bowiem początek wszelkiego bytu. Czołowe miejsce zajmował kult słońca, które było dawcą wszelkiego dobra, a przede wszystkim źródłem życia.

Kult słońca miał swa personifikację, a więc uczłowieczenie w bóstwie o imieniu Swarożyc. Bóstwo to było czczone w całej Słowiańszczyźnie, niezależnie od podziały na wyżej wymienione grupy. Bóstwem, które również cieszyło się wielka czcią był Wit – bóg wiatru i urodzaju. Jednak w różnych częściach miał on różne imiona. Dla przykładu: na Rugii zwano go Swantowitem, w Szczecinie Trzygłowem, a w Wołogoszczy Jarowitem. Do innych, choć mniej rozpowszechnionych bogów należeli: bóg księżyca i światła nocnego zwany Chorusem, bóg piorunów i nieba, czyli Perun, bóg wiatru zwany Strzybogiem, bogini wojny – Łada, Rod – odpowiedzialny za los i przeznaczenie człowieka od chwili jego narodzin oraz władca świata zmarłych, który opiekował się duszami wszystkich umarłych, czyli Weles.

Cześć bogom oddawano na polach, pod gołym niebem w ustalonych miejscach na wzgórzach, w gajach, czy pod świętymi drzewami. Oprócz Swarożyca i Wita, czczono także mniejsze duchy przyrody: leśne, rzeczne, rolnicze, wodne itd. Były to rusałki (leśne, wodne czy polne, przyjmujące postać młodych dziewcząt, które gubiły zarówno młodzieńców, jak i dorosłych, dojrzałych mężczyzn), wiły, strzygi (rodzaj czarownic, które żywiły się ciałem i krwią człowieka), rodzanice – odpowiedzialne za los człowieka, któremu towarzyszyły od chwili narodzin aż do śmierci, południce – zabijały lub poważnie okaleczały ludzi pracujących w polu w południe – stąd ich nazwa, obłoczniki – czyli demony odpowiedzialne za deszcz, burzę czy grad i inne, które mogły zarówno pomagać, jak i szkodzić ludziom. Upowszechniona była też wiara w czarownice, które mogły spowodować burze, wywoływać choroby u ludzi i zwierząt oraz wampiry, zwane inaczej wapierze, czyli duchy zmarłych, które znęcały się nad żywymi. Wierzono głęboko w bardzo złe dla ludzi na ziemi demony. Do grupy demonów zaliczano rozmaite postacie: półdemony, którymi byli ludzie na ziemi o niespotykanych zdolnościach i nadprzyrodzonych mocach, demony domowe, postrzegane jako karły, skrzaty lub krasnale, demony ludzi zmarłych w młodym wieku lub w wypadku, a także demony różnorakich chorób, czy najgorsze – tzw. demony zła, bardzo nieprzychylne ludziom, w przeciwieństwie do demonów domowych.

Oprócz kultu przyrody, każda rodzina czciła indywidualne duchy swych przodków. Słowianie wierzyli bowiem, iż przebywają one w zaświatach, pozbawione są wszelkich wygód i zazdroszczą ludziom, członkom swej rodziny, którzy żyją tu na ziemi. Dlatego też by uchronić się od ich zemsty, czczono je. Obchodzono także przy tym święta zmarłych. Chodzono na cmentarze i składano tam ofiary duchom. Słowianie wszystkie zjawiska i rzeczy nieznane przypisywali siłom niepojętym i nadprzyrodzonym. Wierzyli przy tym, iż wielki wpływ na życie ludzkie ma księżyc. Gdy była pełnia, uznawali to za pomyślny okres, w który to właśnie należało zając się wszelkimi ważnymi sprawami, licząc na ich pomyślność.

Istniały cztery najważniejsze święta zależne od pór roku. Pierwsze przypadało na pierwszy dzień wiosny, czyli 21 marca. Było to tzw. święto Jare. Poświęcone ono było bogowi o imieniu Rod. Kolejne święto przypadało na dni od 21 do 22 czerwca i symbolizowało początek lata. Zwane było świętem Kresu lub Kupała. To właśnie wtedy puszczano na wodę wianki oraz rozpalano ogniska. Patronował mu miedzy innymi naczelny bóg Słowian – Swarożyc. Trzecie święto związane było z początkiem jesieni i miało miejsce 23 września. Było to tzw. święto plonów. Ostanie, czwarte wielki święto przypadało na 21-22 grudnia, kiedy to miał miejsce pierwszy dzień zimy. Patronował mu bóg Wesel .Śmierć według Słowian nie była definitywnym końcem, lecz jedynie przejściem do innego świata. Ciało zmarłego było najczęściej spalane. Uroczystościom pogrzebowym towarzyszył poczęstunek dla rodziny i znajomych zmarłego, któremu towarzyszyły huczne zabawy.

Co najmniej do X wieku wolni chłopi, czyli smardowie, stanowili znakomitą większość ludności. Obok nich na gruntach, które łączono w większe posiadłości, osadzano także niewolnych, przeważnie jeńców wojennych. W miarę powstawania dużych gospodarstw i folwarków ubożsi (mniej zaradni) chłopi popadali w zależność od możnych sąsiadów, szukając u nich pomocy ekonomicznej i obrony w zamian za robociznę i daniny. Także powstająca po przyjęciu chrześcijaństwa władza państwowa i kościelna wciągała wolną ludność opoli do różnych posług i świadczeń. Wzrost tych obciążeń sankcjonowanych przez duchowieństwo doprowadził do wybuchu powstania ludowego w 1038, w czasie którego chłopi niszczyli siedziby możnych oraz kościoły, a część powstańców dążyła do przywrócenia wierzeń sprzed chrystianizacji. Powstanie było reakcją na nałożenie na ludność znacznych obciążeń, które musiała ponosić na rzecz państwa, możnowładców oraz Kościoła katolickiego. Zwolennicy religii przedchrześcijańskiej znaleźli szeroki i pozytywny oddźwięk społeczny, tym bardziej że chrześcijaństwo w tym czasie było bardzo młode i powierzchowne.

W ciągu XI i XII wieku większość chłopów utraciła wolność. Formy, stopień i przyczyna zależności feudalnej poszczególnych grup chłopów były jednak w tym okresie bardzo zróżnicowane, o czym świadczy odróżnianie w źródłach XII wieku rozmaitych kategorii chłopów: zakupów, ratajów, przypisańców i innych.

Zakupy lub zakupieńcy wywodzili się najczęściej z wolnych chłopów którzy zaciągnęli pożyczki w pieniądzu lub naturze i nie byli w stanie ich oddać.

Przypisańcy była to zależna ludność chłopska występująca głównie w dobrach kościelnych od XII w. bez prawa odejścia.

Ludność ta była przekazywana Kościołowi razem z darowanymi mu dobrami ziemskimi.

Rataj był to wolny chłop, który w zamian za pożyczkę i zezwolenie na założenie gospodarstwa na ziemiach właściciela był zobowiązany do pracy na jego roli.

Stan chłopski ostatecznie ukształtował się między XII a XIV w. Chłopi zajmowali się pracą na ziemiach należących do feudałów, gdyż nie mieli własnej ziemi. Na wsi powstały podobnej do siebie wielkości gospodarstwa,

które musiały ponosić jednakowe świadczenia na rzecz Kościoła oraz właściciela danej wsi.

Do stanu chłopskiego należeli również chłopi bezrolni, którzy trudnili się pracą najemną u sołtysa, bogatego chłopa lub u właściciela majątku oraz zagrodnicy, czyli biedniejsi mieszkańcy wsi, którzy mieli niewielki kawałek ziemi. Chłopi cieszyli się wolnością osobistą oraz posiadali prawo do dziedziczenia tych gospodarstw, na których pracowali. Czasem mogli także sprzedać użytkowaną ziemię, jeżeli spełnili określone warunki. We wsi działały samorządy z sądami (tzw. ława wiejska).

Jeżeli chłopi wypełnili wszystkie zobowiązania wobec właściciela ziemi i pozostawili w należytym porządku gospodarstwo dla swojego następcy, to mogli odejść, co gwarantowała im umowa lokacyjna. Jednak w późniejszym okresie to pan decydował, czy chłop może opuścić wieś.

Na przestrzeni historii wsi polskiej (od XVI-XVIII wieku) istniał podział ludności wiejskiej w zakresie dotyczącym jej funkcjonowania w szlachecko-pańszczyźnianej polskiej rzeczywistości.

Kmiecie

Kmiecie stanowili największą grupę mieszkańców wsi. Byli gospodarzami pełnorolnymi – posiadali najczęściej jednołanowe gospodarstwa (1 łan, tzw. mały około 17 ha). Według wyliczeń A. Wyczańskiego dla lat 1560–1570 ze swojego gospodarstwa wielkości jednego łana kmieć mógł osiągnąć około 6600 kg zboża, z tego 3300 kg mógł sprzedać. Dawało mu to sumę około 32 złotych. Być może z produkcją hodowlaną (którą sprzedał), jego dochody wynosiły blisko 35 złotych. Sumy te wydawano na narzędzia, ubrania, obuwie i zapewne spłacano długi. Na ówczesnej wsi było również dużo chłopów gospodarujących na mniejszych, tzw. półłanowych gospodarstwach. Dochody takiego kmiecia były znacznie niższe niż gospodarza pracującego na gospodarstwie jednołanowym. Dochód osiągany ze sprzedaży około 800 kg zboża (tylko tyle pozostawało po oddaniu wszelkiego typu zobowiązań, przygotowaniu zboża na siew, spożyciu w gospodarstwie domowym), wynosił w przybliżeniu 8 złotych. Tak więc sytuacja materialna kmieci była dość zróżnicowana. Analiza wyglądu zabudowań chłopskich potwierdza, że kmieć gospodarujący na większym obszarze miał większą chałupę. Kmiecie byli zobowiązani do odrabiania pańszczyzny na rzecz folwarku: zazwyczaj wykonywanej wołami, końmi wraz z wozem, pługiem, broną. Na Pomorzu Gdańskim i ziemi chełmińskiej bogatych kmieci gospodarzących na 2-4 łanowych gospodarstwach nazywano gburami. Na poszczególnych ziemiach polskich widać znaczne zróżnicowanie wielkości gospodarstw uprawianych przez kmieci, np. w Wielkopolsce i na Mazowszu średnio gospodarstwa wielkości jednego łana (około 17 ha) lub półłanowe, w Małopolsce rozdrobnione – ćwierćłanowe. Ulegały one zmniejszeniu z powodu podziałów związanych z dziedziczeniem lub niemożności obrobienia własnego gospodarstwa przy wzrastającej pańszczyźnie.

Zagrodnicy

Zagrodnicy, czasami nazywani ogrodnikami, stanowili drugą co do wielkości po kmieciach grupę mieszkańców wsi. Ich nazwa wywodzi się stąd, iż posiadali zagrodę (chata z małym podwórkiem i zabudowaniami gospodarczymi), mogli również posiadać ogród i mały skrawek pola. Jego wielkość nie była duża, najwyżej kilka mórg (1 morga = 0,55 hektara). Przyjmuje się, że w Małopolsce było ich około 11 tysięcy, z czego połowa miała ziemię. Więcej ich było na Mazowszu, mniej w Wielkopolsce. Liczba zagrodników ciągle się zwiększała. Najczęściej pracowali w folwarkach. Stopień ich zamożności nie był wielki i praktycznie dość trudno na podstawie źródeł go ocenić. Dysponowali (część z nich) końmi, wozami, wołami. W źródłach znajdujemy zapisy, że pracowali też jako rzemieślnicy. Na rzecz dworu świadczyli pańszczyznę pieszą, lub inne zobowiązania w formie robocizn. Wymiar pańszczyzny był mniejszy (1–2 dni w tygodniu). Nie byli obciążeni daninami, a czynszu płacili kilkanaście groszy na rok. Jeśli mieli pole, byli zobowiązani do płacenia powinności.

Chałupnicy

Chałupnicy to grupa mieszkańców wsi znacznie uboższa od zagrodników – nie posiadali żadnego gospodarstwa, ani własnej roli. W źródłach z XVI wieku występują bardzo rzadko. Pracowali u bogatych kmieci lub w folwarku pańskim.

Komornicy

Komornicy nie posiadali nawet własnych chałup i zamieszkiwali w domach bogatszych gospodarzy. Za to mieszkanie odpłacali pracą, lub oddawali część zarobku. Komornicy byli zwolnieni od opłat na rzecz pana, mogli być wykorzystywani do prac w folwarku.

Ludzie luźni

Pod tym pojęciem kryje się grupa mieszkańców wsi, którzy nie posiadali żadnego majątku. Trudno ich czasem odróżnić od komorników (granica między tymi kategoriami ludności jest bardzo płynna). Dużo czasu poświęcali na przemieszczanie się i poszukiwanie pracy (szczególnie w miastach). Budziło to niezadowolenie szlachty, której ciągle brakowało rąk do pracy w folwarku. Próbowała zabronić przyjmowania ich do pracy w miastach, a także wysoko opodatkować.

Młynarze

Młynarze również zaliczani są do mieszkańców wsi, i to bardziej zamożnych. Wyróżnić można: młynarzy zakupnych, którzy posiadali młyn i bez spłaty przez pana określonej sumy, nie mogli zostać z niego usunięci. Drugą grupę stanowili młynarze doroczni, pracujący w młynie pańskim. Za swoją pracę młynarz otrzymywał 4–5% ilości ziarna, które mełł. Zatrzymywał również plewy i otręby – miał jednak obowiązek wypasu na nich pańskich wieprzy.

Karczmarze

Karczmy znajdowały się w dużej ilości wsi, przy czym ich rozpowszechnienie nastąpiło dopiero w XVII w. W karczmach podawano głównie piwo, wódka w XVI wieku należała jeszcze do rzadkości na wsi. Karczmarze posiadali gospodarstwa o wielkości zbliżonej do gospodarstw kmiecych. Opłacali z nich czynsze i produkowali piwo w większości wypadków samodzielnie. Od końca XVI właściciele folwarków narzucali karczmarzom sprzedaż piwa produkowanego w folwarku (tzw. propinacja). Status karczmarza, którego w XVI wieku uznać można za producenta piwa zmieniał się. O karczmarzach w XVII wieku należy mówić raczej jako o sprzedawcach.

Rzemieślnicy

Rzemieślnicy byli spotykani w każdej wsi. Wywodzili się często z małozamożnych warstw ludności wiejskiej: zagrodników, chałupników. W swoich skromnych warsztatach wykonywali drobne naprawy sprzętu rolniczego, ubiorów itd. Pewne grupy rzemieślników mieszkających na wsi mogły produkować na potrzeby miasta. Często wśród rzemieślników wiejskich można było spotkać: kowali, garncarzy, sukienników, cieśli, stolarzy, bednarzy, i krawców. W XVI wieku dwór szlachecki starał się posiadać grupę własnych rzemieślników, bardzo przydatnych w folwarku.

Czeladź

Bezpośrednio w folwarku mieszkała i była wykorzystywana do prac tzw. czeladź folwarczna, tj. grupa ludności, która nie posiadała majątku na wsi (ziemi, gospodarstw). Czeladź wywodziła się z ludzi luźnych, członków rodzin kmieci i zagrodników. Mianem tym określa się wszystkich pracowników najemnych gospodarstwa. Czeladź, w zależności od rozmiarów folwarku, mogła liczyć kilkadziesiąt lub kilka osób. Wynagradzana była skromnie: np. dziewka folwarczna, wykonująca lżejsze prace w kuchni, przy krowach, pieleniu warzyw, otrzymywała w 1512 r. rocznie 30 gr. Pasterze bydła i świń również nie otrzymywali większych sum. Po części było to rekompensowane faktem przekazywania czeladzi części wynagrodzenia w naturze (np. zboże i inne płody rolne).

Oracze – zdarzało się, że folwarki zatrudniały oraczy (ratajów) – mężczyzn wykonujących orkę na gruntach folwarku. Czasami mieszkali poza gospodarstwem i posiadali własne domostwa. Ich pozycja zależała od liczby wołów, którymi pracowali.

Ordynariusze – część czeladzi folwarcznej nazywano ordynariuszami. Prowadzili własne gospodarstwa domowe i posiadali chaty. Wynagrodzenie przekazywano im w postaci produktów rolnych.

Wiktownikami nazywano grupę czeladzi żywiącą się w kuchni dworskiej.

Parobcy używani byli do wszelkiego typu prac (pieszych i wykonywanych przy zaprzęgach konnych).

Owczarze – pasterze wypasający owce, woźnice itd. Umowę o pracę zawierano na okres roku, przed Bożym Narodzeniem.

Osoby zarządzające folwarkiem

W folwarkach większych, w dużych majątkach folwarcznych, spotykało się dość liczną grupę urzędników (pisarzy, podstarościch), niejednokrotnie pochodzących z bardzo biednej szlachty. Na przeciętnym folwarku szlacheckim sam szlachcic zarządzał całym gospodarstwem. Personel folwarczny wymagał jednak ciągłego nadzoru. Dlatego w większości szlacheckich gospodarstw można było spotkać włodarzy i dworniczki.

Włodarz (lub ekonom) – był to chłop zwolniony z wszystkich powinności chłopskich, którego zadaniem było nadzorowanie wykonywania pańszczyzny i innych obowiązków przez chłopów i czeladź. Włodarz był osobą, której nie lubiano, wręcz bano się. Jego obowiązki polegały m.in. na posiadaniu i zbieraniu informacji o nastrojach pracowników folwarku.

Dworniczka – najczęściej była żoną dwornika (włodarza), która sprawowała nadzór nad kobietami zatrudnionymi na folwarku.

Wspólne dla wszystkich chłopów było to, że prawo własności uprawianej przez nich ziemi przeszło w ręce feudała (księcia, kościoła, możnych) i z tego tytułu byli zobowiązani do uiszczania renty feudalnej, rzadziej w robociźnie, częściej w zbożu i innych produktach rolnictwa i hodowli. Ponadto w związku z rosnącym zainteresowaniem szlachty towarową produkcją rolną we własnych folwarkach coraz częściej zdarzały się wysiedlania chłopów z ziemi lub przynajmniej zmniejszenie posiadłości chłopskich na korzyść folwarków czy też przenoszenie na gorsze grunty.

Oprócz świadczeń na rzecz feudała chłopów obciążały daniny i posługi na rzecz króla lub księcia (poradlne, podymne, stan, stróża, podwoda) oraz dziesięcina i meszne na rzecz kościoła. Podstawowym obowiązkiem ludności wiejskiej względem pana było odrabianie pańszczyzny, czyli darmowa praca na polu pana. Wraz z rozbudową szlacheckich gospodarstw wymiar pańszczyzny rósł i rozpoczął się proces przywiązywania chłopów do ziemi, czyli zakaz opuszczania przez nich gospodarstw. W XIV - XV w. po spełnieniu określonych warunków i uregulowaniu spraw związanych z gospodarstwem chłopi w liczbie dwóch - trzech rocznie mogli opuścić wieś bez zgody pana (dopuszczały to statuty wiślickie Kazimierza Wielkiego z 1346 r.).

Zmienił to przywilej piotrkowski z 1496 r., a jego postanowienia dały się odczuć w następnym stuleciu. Ograniczył on prawo chłopa do opuszczania wsi bez zgody pana wyłącznie do jednego syna kmiecego i tylko raz w roku. Chłopi byli zobowiązani nie tylko do pracy na pańskiej ziemi przez określoną ilość dni w roku, ale też do innych świadczeń na rzecz dworu. Już w I połowie XV wieku pańszczyzna w dobrach kościelnych dochodziła do dwóch dni w tygodniu. W dobrach szlacheckich była mniejsza i dopiero w 1520 roku uznano wymiar jednego dnia tygodniowo z 1-łanowego gospodarstwa za minimalny.

Powszechną formą oporu chłopów przeciw rosnącym obciążeniom stało się w tym okresie zbiegostwo. Sprzyjało ono kolonizacji pustek, gdyż zbiegowie osiedlali się przeważnie jako goście w nowych wsiach. Zbiegostwo chłopów występowało na ziemiach polskich od XII wieku aż do upadku I Rzeczypospolitej. Aby zapobiec częstym przypadkom ucieczek chłopów z dóbr kościelnych administratorom tychże dóbr nakazywano ludzkie traktowanie pracujących poddanych. Najczęściej chłopi uciekali do dóbr królewskich lub poza granice kraju, do Prus, na Litwę lub Ruś między innymi na Zaporoże. Zbiegostwo było formą obrony i walki chłopów ze wzrostem ucisku ze strony feudałów. Feudałowie zabezpieczali się przed zbiegostwem, zawierając między sobą układy o wydawaniu uciekinierów, wprowadzając specjalną procedurę sądową. Stosowali też środki ekonomiczne – zamianę pańszczyzny na czynsz, oraz przyznawali chłopom tak zwane prawa zakupne.

Za ucieczki karano. Wypalano piętno na czole, podcinano ścięgna, stosowano odpowiedzialność zbiorową. Piotr Skarga wspomina nawet o karaniu chłopów śmiercią. Były to jednak przypadki sporadyczne, bowiem feudał karząc zbiega śmiercią pozbawiał się darmowych rąk do pracy w posiadanym przez siebie majątku ziemskim. W 1420 roku wprowadzono też kary 15 grzywien wobec osób ukrywających zbiegłych chłopów.

Opór chłopów przeciw pogarszaniu ich sytuacji ekonomicznej i prawnej nie mógł zahamować rozpoczętego procesu zaostrzania poddaństwa. W XVII wieku pańszczyzna osiągała już wymiar 6 dni z łana, a poza tym wymagano od chłopów coraz więcej posług dodatkowych, formą wyzysku chłopów stały się także monopole dworskie, np. propinacyjny.

Propinacja było to wyłączne prawo pana dóbr ziemskich do produkcji i sprzedaży trunków (zwłaszcza piwa i gorzałki) poddanym chłopom zamieszkującym te dobra, także obowiązek kupowania przez nich trunków w dworskiej karczmie.

W Polsce propinacja pojawiła się w XVI w., rozpowszechniła w XVII w., przynosząc właścicielom znaczne dochody, niekiedy nawet przewyższające (zwłaszcza w 2. połowie XVIII w.) wpływy uzyskiwane z innych działów gospodarki; w XVIII w. rozpowszechniła się dzierżawa propinacji przez Żydów, sołtysów, wójtów i karczmarzy, którzy zajmowali się zarówno produkcją, jak i sprzedażą trunków; uprawnienia propinacyjne formalnie zniesiono w zaborze pruskim 1845, w zaborze austriackim 1889, w zaborze rosyjskim 1898, jednak na niektórych terenach (zwłaszcza w Galicji) utrzymywały się do początku XX w. Efektem propinacji było rozpicie chopów, alkohol pili wszyscy: mężczyźni, kobiety, nawet dzieci.

Rozmiar gospodarstw chłopskich stale malał: jeszcze w XVI wieku wynosił przeciętnie pół łana, w 1 połowie XVII wieku ćwierć łana, a w 2 połowie XVII wieku przeważały już gospodarstwa karłowate. Wobec opornych chłopów stosowano okrutne kary (rózgi, zakuwanie w dyby, nawet karę śmierci). Poddaństwo chłopów upodabniało się do niewoli, gdyż w związku ze wzrostem zapotrzebowania na folwarczną siłę roboczą zaczęto w XVIII wieku sprzedawać lub zastawiać chłopów bez ziemi (sprzedaż chłopów). Bierny opór chłopów przejawiał się w tym okresie w różnych formach buntów, wystąpienia zbrojne nasiliły się, zwłaszcza w okresie powstania Chmielnickiego (w Wielkopolsce – Piotr Grzybowski, na Podhalu – Aleksander Kostka-Napierski 1651).

Kryzys gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej skłonił niektórych magnatów w połowie XVIII wieku do zmniejszania lub całkowitego znoszenia pańszczyzny i zastępowania jej czynszem (Andrzej Zamoyski, Paweł Brzostowski, Joachim Litawor Chreptowicz, ojciec Stanisława Augusta Poniatowskiego Stanisław Poniatowski i inni). Na Pomorzu i w Wielkopolsce postępowała tak nawet średnia szlachta. Według szacunków historyka Mariana Kniata na 100 talarów dochodu netto z gospodarstwa chłopskiego feudał w XVIII wieku zabierał ponad 70.

Cudzoziemiec Georg Forster sytuację chłopów na ziemiach polskich przedstawił następująco:

Lud tutejszy, tj. te miliony zwierząt pociągowych w postaci ludzkiej, wykluczony od praw ludzkich i nieliczący się do narodu pomimo swej liczby, ten lud wskutek długiego niewolnictwa spadł do stopnia zwierzęcości i braku czucia, nieopisanego lenistwa i zupełnej głupoty, z którego może zaledwie za sto lat podniesie się do poziomu gminu europejskiego.

Francuz Payen przebywający na ziemiach polskich około 1660 roku o miejscowej ludności wiejskiej napisał:

Chłopi to nieszczęśni biedacy. Panowie tyranizują ich bardziej, niż to się zwykło czynić z galernikami.

Od połowy XVIII wieku pod wpływem idei oświecenia kształtował się program reform zmierzających do ulżenia doli chłopów. W 1768 zniesiono prawo karania chłopów przez sądy dominialne, Konstytucja 3 maja zapowiedziała wzięcie chłopów pod opiekę prawa, ustawa 1792 o sprzedaży królewszczyzn zapewniała chłopom tych dóbr wolność osobistą oraz własność użytkową ziemi, a nadto uwalniała z poddaństwa bezrolnych. Dalszą poprawę losu chłopów głosił Uniwersał połaniecki z 7 maja 1794, ale klęska insurekcji kościuszkowskiej i III rozbiór Polski (1795) przekreśliły realizację zapowiedzianych reform. W tych warunkach rozwiązanie problemów wsi musiało się stać jednym z centralnych punktów programu politycznego ugrupowań polskich w XIX wieku, w kraju i na emigracji.

Po rozbiorach losy chłopów na ziemiach polskich kształtowały się w zależności od sytuacji ekonomicznej, obowiązującego prawa i polityki państw zaborczych. Zarówno w zaborze austriackim, jak i w pruskim ograniczono poddaństwo i wzięto chłopów pod opiekę prawa, a w Galicji zredukowano wymiar pańszczyzny do 3 dni w tygodniu.

Poważniejsze zmiany ustrojowe przyniosły dopiero czasy napoleońskie. W Księstwie Warszawskim konstytucja z 1807 zniosła poddaństwo, zapewniając chłopom wolność osobistą i równość wobec prawa, ale nie dała im ziemi, a dekret grudniowy 1807 umożliwił właścicielom folwarków wysiedlanie chłopów z zajmowanych gospodarstw. W tej sytuacji większość chłopów zawierała z panami umowy, na mocy których mogła pozostać na roli pod warunkiem odrabiania pańszczyzny, często wyższej niż przedtem. W zaborze pruskim, aby nie pozostawać w tyle za ustawodawstwem napoleońskim, również zniesiono w 1807 poddaństwo osobiste chłopów, w 1808 przyznano chłopom własność ziemi na terenach państwowych, a edykt z roku 1811 zarządził stopniowe przeprowadzanie uwłaszczenia w dobrach prywatnych przez regulację gruntów, czyli za odszkodowaniem płaconym szlachcie częścią gruntów chłopskich (późniejsze przepisy wyłączyły od tej reformy chłopów biedniejszych). Rozszerzenie ustawy regulacyjnej na Wielkie Księstwo Poznańskie nastąpiło w 1823, na małorolnych rozciągnięto prawo do uwłaszczenia w 1848–1850, praktycznie przeprowadzenie reformy trwało lata i ukończono je dopiero w 1865.

W zaborze austriackim uwłaszczenie chłopów zarządził patent cesarski z 1848 roku pod presją ruchów wolnościowych Wiosny Ludów.

Najdłużej system folwarczno-pańszczyźniany utrzymywał się w zaborze rosyjskim. W Królestwie Polskim po 1815 roku obciążenia chłopów nawet rosły i dopiero w latach 40 zaczęto w dobrach rządowych i niektórych latyfundiach prywatnych zamieniać pańszczyznę na czynsze. Pod wrażeniem skutków rzezi galicyjskiej z 1846 roku ograniczono ciężary feudalne chłopom w Królestwie, znosząc ukazem carskim w 1846 roku między innymi: darmochy i najem przymusowy. Reforma uwłaszczeniowa z 1861 roku w Rosji nie objęła Królestwa Polskiego dlatego powstańczy Rząd Narodowy dnia 22 stycznia 1863 roku ogłosił uwłaszczenie chłopów. To miało wpływ na zarządzenie i przeprowadzenie uwłaszczenia przez rząd carski 2 marca 1864 roku na korzystniejszych dla chłopów warunkach niż w cesarstwie rosyjskim.

Różne zasady, jakimi się kierowano, przeprowadzając uwłaszczenie chłopów w poszczególnych zaborach, zadecydowały o poważnych różnicach w strukturze wsi różnych części kraju. Na drogę kapitalistycznego rozwoju najbardziej zdecydowanie wkroczyła wieś zaboru pruskiego, gdzie różnice społeczne były największe. Powstały tam liczne gospodarstwa bogatych chłopów, a z drugiej strony rzesza bezrolnych i właścicieli gospodarstw karłowatych.

W zaborze rosyjskim i austriackim utrzymywały się liczne pozostałości stosunków feudalnych, jak serwituty i różne formy ukrytej pańszczyzny. W Galicji nędzę chłopów pogłębiał postępujący proces rozdrabniania gospodarstw. Stąd w tych dwóch zaborach utrzymywał się także po uwłaszczeniu dawny antagonizm między dworem a chłopską wsią.

W 1900 chłopi stanowili 64,9% ludności na ziemiach polskich. W tym też czasie we wszystkich trzech zaborach, zaczęli zrzeszać się w kółkach rolniczych i w spółdzielniach, głównie oszczędnościowo-pożyczkowych. W związku z silnym przeludnieniem wsi na przełomie XIX i XX wieku rozwinęła się emigracja stała i sezonowa z zaboru pruskiego za ocean i do Niemiec. Emigracja objęła również Galicję i Królestwo. U schyłku XIX wieku zaczął rozwijać się polityczny ruch ludowy.

I wojna światowa przyniosła poważne zniszczenia i pogorszenie sytuacji chłopów. Pod koniec wojny i po jej zakończeniu, w okresie niepokojów społecznych w Polsce, chłopi organizowali wiece i demonstracje, a niekiedy występowali zbrojnie. Domagano się parcelacji ziemi dworskiej, na terenach Zachodniej Ukrainy i Białorusi chłopi zajmowali ziemię folwarczną. Największe natężenie wystąpień było na Lubelszczyźnie i w Galicji (Republika Tarnobrzeska)

W całym społeczeństwie Polski międzywojennej chłopi to ogromna liczba od 14,5 mln do 17,5 mln. Chłopi byli wewnętrznie zróżnicowani według grup zamożności, które formowały się w dużej mierze, choć nie tylko, zależnie od wielkości powierzchni posiadanej ziemi użytkowanej rolniczo:

średniorolni i małorolni, tworzący razem ¾ ludności chłopskiej. Lekka przewaga liczebna małorolnych u progu dwudziestolecia międzywojennego, w następnych latach rosła, odbijając proces stopniowej pauperyzacji wsi w wyniku rozdrabniania własności chłopskiej (głównie na skutek dzielenia majątku między spadkobierców);

grupa zamożnych chłopów, stanowiąca kilka procent całej ludności chłopskiej,

samodzielne gospodarstwa średniorolne (nieznaczny procent)

warstwy ubogie i biedne.

W tej sytuacji poziom życia ludności wiejskiej kształtował się najniżej wśród wszystkich warstw i klas w Polsce, z tym, że jeszcze niżej niż samodzielni, choćby drobni gospodarze, znajdowali się tzw. wyrobnicy (pariasi wiejscy).

W okresie II Rzeczypospolitej nastąpiła znaczna aktywizacja polityczna chłopów którzy w 1931 stanowili 60% ludności kraju, natomiast dopiero okres II wojny światowej to apogeum działalności politycznej z jednoczesnym zanikiem podziału narodu polskiego na panów i chamów. Chłop polski poprzez włączenie się w działalność podziemia, zrozumiał swoją wartość, wyzbył się kompleksów wobec „dobrze urodzonych" i stał się równorzędnym partnerem w walce.

W Polsce Ludowej, reformę rolną przeprowadzono na mocy wydanego przez PKWN dekretu o reformie rolnej, z 6 września 1944. Dotyczyła ona wywłaszczenia i parcelacji majątków ziemskich o obszarze ponad 50 ha, a na niektórych terenach powyżej 100 ha. Ogółem, w latach 1944–1948, na cele reformy rolnej zostało przejętych 9707 majątków ziemskich (ok. 3,49 mln hektarów). Z liczby tej rozparcelowaniu uległo 1,2 mln hektarów pomiędzy 387 000 rodzin chłopskich. Z pozostałych obszarów, w większości stanowiących grunty leśne, gospodarstwa wodne (np. stawy hodowlane), a także z różnych przyczyn tereny wyłączone z parcelacji – utworzono różne ośrodki rządowe, szkoleniowe lub rolnicze placówki wzorcowe.

Wszystkie próby uchronienia majątków ziemskich przed parcelacją i zabiegi o odzyskanie resztówek spotykały się z ostrą reakcją. Dążeniom ziemian do utrzymania części utraconych dóbr ostatecznie położyło kres zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 22 X 1947 r., zabraniające przekazywania resztówek byłym właścicielom, nawet w charakterze rekompensaty za nieprawnie rozparcelowane majątki. Podczas przeprowadzania parcelacji często miała miejsce prywata i korupcja. Grabiono wyposażenie dworów i pałaców, niszczono księgozbiory, archiwa i dzieła sztuki.

W czasie przeprowadzanej reformy rolnej, utworzono Państwowy Fundusz Ziemi. Za jego pośrednictwem poprzez tzw. nadziały tworzono nowe gospodarstwa rolne i powiększano gospodarstwa karłowate. Za otrzymaną z nadziałów ziemię, dekret PKWN ustalał zapłatę stanowiącą równowartość przeciętnych rocznych plonów. Spłata następowała w ciągu 10–20 lat. Uzyskane środki PFZ przeznaczał na wydatki związane z przeprowadzeniem reformy.

Postanowienia dekretu interpretowano rozszerzająco, wysiedlając dotychczasowych właścicieli z ich domów, pozbawiając dobytku, w tym dóbr kultury. Warstwa ziemiaństwa została w ten sposób pozbawiona podstaw bytowych, a byłym ziemianom zakazano pobytu i zamieszkania w powiecie, gdzie dotychczas znajdował się ich majątek ziemski.

Reforma nie dotyczyła Kościoła i związków wyznaniowych, których obiekty rolne bez względu na powierzchnię wyłączono w dekrecie PKWN z 6 września 1944 spod wywłaszczeń do czasu decyzji Sejmu Ustawodawczego. Postąpiono tak, zgodnie ze świadectwem Wandy Wasilewskiej na wyraźne życzenie Józefa Stalina. Wywłaszczenie takie nastąpiło w 1950 na mocy ustawy z 20 marca 1950 roku o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego.

I tak doszliśmy do czasów współczesnych. Po dokonanych w 1989 r. przemianach ustrojowych zmieniła się gospodarka państwa, zmiany te zmieniły również wieś polską. Aktualnie nieuzasadnione ekonomiczne są gospodarstwa małe i średnie, po prostu nie są w stanie utrzymać się z niewielkiego areału (chyba, że są to gospodarstwa wysoko specjalistyczne). Zmieniły się struktury upraw roślinnych, cele i wymagania dotyczące hodowli zwierząt gospodarskich. Zresztą co ja będę czytelnikom tłumaczyć, wiecie to lepiej ode mnie.

Opracowała:
Hanna Mrówczyńska

na podstawie poniższych źródeł:

1. *Spoleczenstwo_stanowe_w_Polsce_w.pdf Karolina Stojek-Sawicka*
2. *https://pl.wikipedia.org/wiki/Ch%C5%82chłopi_w_Polsce*
3. *https://www.bryk.pl/wypracowania/historia/sredniowiecze/9049-spoleczenstwo-stanowe.html*
4. *https://sites.google.com/site/dynastiapierwszychpiastow/charakterystyka-wczesnego-sredniowiecza/wczesne-sredniowiecze-w-polsce*
5. *https://www.bryk.pl/wypracowania/historia/sredniowiecze/3728-staroslowianskie-wierzenia-religijne.html*
6. *https://pl.google-info.org/3031672/1/zbiegostwo-chlopow.html*
7. *https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/propinacja;3962727.html*
8. *https://pl.wikipedia.org/wiki/Reforma_rolna_w_Polsce*

CO SIĘ U NAS UPRAWIA

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa opublikowała dane nt. rodzajów upraw w poszczególnych obrębach terytorialnych. W naszej gminie struktura zasiewów przedstawia się następująco:

Uprawa	Powierzchnia (ha)	% powierzchni
Użytki rolne	5 759,31	100,00
pszenica ozima	2 277,35	39,54
rzepak ozimy	952,46	16,54
jęczmień jary	376,19	6,53
TUZ (łąki)	340,97	5,92
burak cukrowy	241,68	4,20
tytoń	195,46	3,39
kukurydza	159,86	2,78
pszenżyto ozime	137,4	2,39
jęczmień ozimy	132,48	2,30
dynia oleista	112,05	1,95
pszenica jara	102,53	1,78
mieszanka	63,42	1,10
soja	63,26	1,10
malina	49,77	0,86
uprawa nieoznaczona	48,22	0,84
rzepak jary	46,64	0,81
trawy	43,3	0,75
ziemniak	42,56	0,74
fasola	41,05	0,71
dynia	40,88	0,71
bobik	36,23	0,63
lucerna mieszańcowa	34,73	0,60
owies	31,9	0,55
gorczyca	21,11	0,37
ugór	18,88	0,33
sad	17,78	0,31
groch	17,23	0,30
zagajnik o krótkiej rotacji	13,66	0,24
pszenżyto jare	12,42	0,22
leszczyna	7,93	0,14
czosnek	7,56	0,13
wyka	6,21	0,11
jabłoń	6,08	0,11

Uprawa	Powierzchnia (ha)	% powierzchni
żyto ozime	6,02	0,10
gryka	5,96	0,10
kapusta	4,62	0,08
pomidor	3,14	0,05
rabarbar	3,01	0,05
mniszek	2,98	0,05
łubin wąskolistny	2,77	0,05
rzepik	2,7	0,05
lucerna siewna	2,64	0,05
facelia	2,54	0,04
porzeczka	2,4	0,04
truskawka	2,35	0,04
koniczyna czerwona	2,31	0,04
chmiel	2,03	0,04
wierzba	2,03	0,04
lucerna sierpowata	1,53	0,03
ostropest	1,43	0,02
babka	1,26	0,02
burak pastewny	1,22	0,02
lubczyk	1,15	0,02
aronia	1,02	0,02
borówka	0,87	0,02
ogórek	0,51	0,01
kozłek	0,44	0,01
szkółki	0,43	0,01
orzech włoski	0,4	0,01
marchew jadalna	0,39	0,01
szklarnie i tunele	0,38	0,01
koniczyna biała	0,34	0,01
cebula	0,22	0,00
macierzanka	0,21	0,00
pietruszka	0,2	0,00
ugór z rośl. miododajnymi	0,2	0,00
słonecznik	0,19	0,00
poziomka	0,16	0,00
tulipan	0,01	0,00

Kącik kulinarny

ZUPA Z INDYKIEM I GROSZKIEM

Porcja rosołowa indyka,1 marchewka, 1 pietruszka, kawałek pora, kawałek selera, 1 cebula, listek laurowy, 5 dag ryżu, szklanka mrożonego zielonego groszku, 1 łyżka masła, sól, pieprz

Mięso opłukać, zalać zimną wodą. Zagotować, odszumować, dodać sól i pieprz, gotować ok. 10 minut. Dodać obraną i pokrojoną w krążki marchewkę oraz oczyszczoną pietruszkę, seler, por, opieczoną na palniku cebulę i listek laurowy. Gotować razem ok. 10 minut. Dodać opłukany i odsączony ryż oraz groszek bez uprzedniego rozmrażania. Gotować na małym ogniu, aż ryż będzie miękki. Doprawić do smaku. Z zupy wyjąć mięso, usunąć kości, kawałki mięsa ponownie dodać do zupy razem z masłem. Wymieszać, rozlać do talerzy. Można posypać posiekaną natką pietruszki.

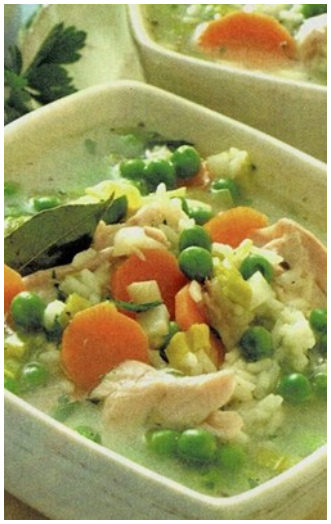

SZTUKA MIĘSA W WARZYWACH

1 kg wołowiny, 3-4 ziarnka ziela angielskiego, 1 listek laurowy, 3 marchewki, kawałek selera, por, 1 cebula, 1 łyżka goździków, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz

Mięso opłukać, włożyć do garnka. Zalać wrzątkiem, tak by tylko je przykrywał. Zagotować, zdjąć szumowiny. Dodać ziele angielskie i listek laurowy oraz pokrojone w talarki marchewkę, seler i por. Gotować ok. 30 minut pod przykryciem. Cebulę obrać, powbijać w nią goździki, dodać do mięsa razem z czosnkiem, solą i pieprzem. Mięso gotować na małym ogniu przy lekko uchylonej pokrywce jeszcze ok. 1 godziny (aż będzie miękkie). Podawać z sosem chrzanowym i ziemniakami, obłożone warzywami z gotowania.

PRZEKŁADANIEC NA HERBATNIKACH Z KREMEM MASCARPONE

Ciasto: *25 dag mąki, 10 dag cukru, 1 jajko, 12 dag masła, po 1 łyżce miodu i cukru, pół łyżeczki sody.* Zagnieść ciasto, podzielić na 2 części. Każdą cienko rozwałkować i przełożyć do blachy. Piec po 15 minut w temperaturze 180 stopni, ostudzić. **Spód:** *2 paczki herbatników, 20 dag wiórek kokosowych, 1 puszka słodzonego mleka skondensowanego, 3 białka.* Mleko i białka lekko ubić, wymieszać z wiórkami. Blachę wyłożyć herbatnikami i masą kokosową. Piec 20-25 minut w temp. 180 stopni, również ostudzić. **Krem:** *250 ml śmietany kremówki, 3 łyżki cukru pudru, 25 dag mascarpone, kieliszek adwokata, 1 łyżeczka rozpuszczonej żelatyny.* **Dodatkowo:** *polewa czekoladowa.* Śmietanę ubić z cukrem pudrem. Połączyć z serkiem mascarpone, adwokatem i żelatyną. **Wykonanie:** Spód z masą kokosową posmarować połową kremu. Przykryć blatem ciasta, wyłożyć drugą część kremu, przykryć drugim blatem ciasta. Wierzch polać polewą czekoladową i oprószyć wiórkami. Uwaga: Można pokruszyć drugi placek i posypać nim warstwę kremu.

Smacznego!
Przygotowała: Maria Godzisz

HUMOR

Rozmawiają dwie koleżanki:
- Wczoraj, na imprezie, poznałam świetnego faceta. Przystojny, czarujący, świetnie mnie słuchał. Dałam mu mój numer telefonu, puściłam oczko i powiedziałam by zadzwonił, gdy dotrze do domu. Minęły cztery dni i nie dzwoni!
- Może jest bezdomny?

• • •

Lekarz do pacjenta:
- Wyniki się potwierdziły. Jest pan bezpłodny.
- O rety, jak ja się teraz wytłumaczę żonie, że nasze dzieci nie są moje!

• • •

Ojciec rosyjskiego programu kosmicznego Siergiej Pawłowicz Korolow z pomocą dwóch przypakowanych techników wepchnął wściekle opierającego się Gagarina do kokpitu Wostoka, zatrzasnął pokrywę włazu, otarł pot z czoła i westchnął:
- Ech, z psami było łatwiej.

• • •

- A wy ile się znacie?
- Od dziecka
- To szmat czasu!
- Dziecko ma 3 miesiące…

• • •

Rozmawia dwóch kolegów:
- Kiedy moja kobieta spała wstałem i przygotowałem jej śniadanie. Tylko potem zgłodniałem, zjadłem wszystko i wróciłem do łóżka.
- To w czym problem?
- Szkoda, że się nie dowie, jaki ze mnie wspaniały mężczyzna

• • •

- Tato, chcę nowy telefon...
- Może jakieś magiczne słówko?
- Barbara... Twoja kochanka.

Mężczyzna dzwoni:
- Dzień dobry, czy to poprawny numer CBA dla anonimowych sygnalistów zgłaszających przypadki korupcji?
- Tak, poprawny panie Józefie...

• • •

W szpitalu:
- Panie doktorze, co się dzieje po śmierci?
- Zmieniamy pościel.

• • •

Rozmawia dwóch kolegów:
- Jesteś bardzo podobny do swojej żony. Oprócz wąsów oczywiście.
- Ale ja nie mam wąsów!
- No właśnie.

• • •

Kobieta podchodzi do taksówki:
- Czy ta taksówka jest wolna?
- Wolna, wsiadaj pani...
- Nie, dziękuję, śpieszy mi się, szukam szybkiej.

• • •

Rozmawiają dwie koleżanki:
- Dlaczego panikujesz?
- Za dwa miesiące mam ślub, a nie mam sukienki, sali ani kandydata na męża...

• • •

Bin Laden jedzie taksówką.
- Gdzie mam pana wysadzić? - pyta taksówkarz.
- Ale zbieg okoliczności! Miałem pana zapytać o to samo!

„Sekrety Wsi…” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:
Urząd Gminy Sułów
Sułów 63, 22-448 Sułów
Strona internetowa: http://www.sulow.pl/
tel. +48 84 682 62 02
fax: +48 84 682 62 27

Nakład 300 egz.
Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów,
powiat zamojski
E-mail: sekretywsi@wp.pl

Redakcja:
Redaktor naczelny:
Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500
Marta Radzik (Sułów)
Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)
Michalina Kobylarz (Deszkowice Pierwsze)
Maria Godzisz (Kulików)
Skład: Arkadiusz Socha (Sułowiec)

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do **10 dnia każdego miesiąca ;-).**